



KLUB SPORTOWY »CRACOVIA«

OFICJALNY BIULETYN INFORMACYJNY

NR 34 (141)

ROK IV (IX)

Kraków, 19 maja 1996 r.

Trener piłkarzy Cracovii Ireneusz Adamus Powalczy w Płocku



— Zespół Petrochemii ma bardzo silny skład i trudno będzie w Płocku zdobyć punkty — powiedział trener Cracovii Ireneusz Adamus. Jest zarazem klubem mocnym finansowo i organizacyjnie. W czasie przerwy zimowej Petrochemia jeszcze się wzmocniła. Przy-

byli Jakóbczak, Dąbrowski i Podolski. Większość zawodników ma doświadczenie pierwszoligowe. Nie oznacza to wcale, że nie będziemy chcieli wywieźć z Płocka przynajmniej jednego punktu. Petrochemia ma silniejszy atak, ale słabszą obronę. I w tym upatruję szanse mojego zespołu.

— Prawie przez całą rundę wiosenną borykałem się z problemami personalnymi — dodaje Ireneusz Adamus. Kilku zawodników było kontuzjowanych nie mogłem korzystać z ich pomocy. Ponieważ nie mamy pełnowartościowych dublerów, drużyna została poważnie osłabiona i straciła sporo punktów.

Szczególnie bolesna była dla nas porażka z Lublinianką i to na własnym boisku. Ale zespołu nie było na więcej stać. Teraz jesteśmy już prawie w komplecie. Powrócili do zespołu Góra i Kowalik, którzy nie mogli długo odzyskać formy po przebytej zimą operacji kolana. Wzmocnili zespół.

— Nie stawiałem przed sezonem przed piłkarzami Cracovii zadania wejścia do ekstraklasy — kończy Ireneusz Adamus. Chcemy po prostu wygrać każdy mecz i z takim nastawieniem podchodzimy do wszystkich spotkań. Jesteśmy w czołówce tabeli i to cieszy. Nie będziemy dramatyzować z tego powodu, że nie weszliśmy do ekstraklasy.

W rundzie jesiennej był remis 2:2, chociaż...

Petrochemia przegrywała już 0:2

W rundzie jesiennej Cracovia zremisowała na własnym boisku z Petrochemią 2:2 (1:0). Bramki dla gospodarzy zdobyli: Kowalik w 30 min i Hrapkowicz w 46 min, dla gości Gocejna w 67 min i Małocha w 69 min. Sędziował J. Kuć z Warszawy. Żółte kartki Wrześniak oraz Bukowski. 3 tys. widzów.

Co pisała krakowska prasa na temat tego spotkania?

O Cracovii: „Krakowianie zdali kolejny trudny egzamin ligowy. Nota byłaby celująca, gdyby „pasiaki” wzbogaciły się o trzy punkty. Były tego bardzo bliskie, prowadząc do 67 min 2:0, jednakże nie potrafiły utrzymać korzystnego wyniku. Remis z byłym pierwszoligowcem i zarazem liderem drugiej grupy jest i tak sukcesem beniaminka. Pozostał jednak niedosyt, bo szczęście było tak blisko.”

O przebiegu meczu: „Na początku spotkania przewagę zdobyła drużyna z Płocka, która zepchnęła gospodarzy do obrony, stwarzając co najmniej dwie groźne sytuacje podbramkowe. Małocha i Gocejna strzelali z kilku metrów, ale niecelnie.

Po kilku minutach do głosu doszli krakowianie. Uporządkowali grę, opanowali środek boiska i zaczęli coraz groźniej atakować, a w 30 min zdobyli prowadzenie. Gruchała przeszedł na prawą stronę, by wykonać rzut wolny. Ostrą centrę na przedpole bramkowe przejął Kowalik i z najbliższej odległości posłał piłkę do siatki.

Tuż po przerwie krakowianie przeprowadzili wzorową kontrę. Piłkę przechwycił w środku pola Hajduk, dokładnie podał do wybiegającego na wolne pole Hrapkowicza, a ten ze stoickim spokojem posłał ją w dolny róg bramki. Koszarski nawet nie próbował interweniować.

Cracovia prowadziła 2:0 i w powietrzu wisiła sensacja. Petrochemia to przecież zespół mający w swych szeregach piłkarzy pierwszoligowych, umiejących grać w piłkę. Drużyna z Płocka nieprzypadkowo znalazła się na pierwszym miejscu w tabeli.

Urażeni w swej ambicji goście ruszyli teraz do ataku. Napór Petrochemii z minuty na minutę wzrastał, tymczasem w szeregach gospodarzy nastąpiło jakby rozluźnienie. Goście odrobili straty w ciągu dwóch minut. W 67 min Gocejna silnie strzelił z 17 metrów, piłka odbiła się od nogi Gruchały, zmyliła Kwedyczenkę i wpadła do siatki. W 69 min padło wyrównanie. Pozostawiony bez opieki Małocha minął Kwedyczenkę i zdobył gola”.

O Petrochemii: „Lider okazał się dobrym zespołem i potwierdził swe duże możliwości. Co prawda drużyna z Płocka przegrywała już 0:2, ale nie poddała się. Potrafiła się zmobilizować i dość szybko wyrównała. Petrochemia mogła w czołówce nawet zdobyć zwycięskiego gola”.

Opinie trenerów

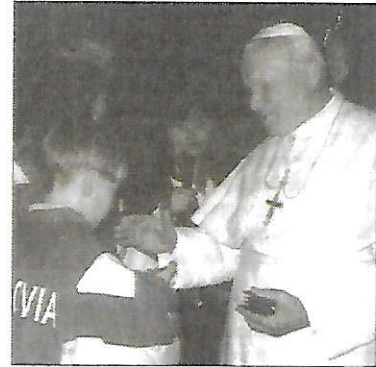
Ireneusz Adamus (Cracovia): Nie powinniśmy tego meczu zremisować. Prowadziliśmy już przecież 2:0 na niecałe pół godziny przed końcem. W moim zespole nastąpiło jednak rozluźnienie, uspokojenie i ulatwiliśmy zadanie rywalowi. Gdybyśmy grali agresywnie przez cały czas, tu punkty pozostałyby u nas.

Zbigniew Stefaniak (Petrochemia): Był to ciekawy mecz, który dostarczył kibicom sporo emocji. Podobała mi się Cracovia. Nie wiem dlaczego, ale mój zespół gra zawsze po przerwie lepiej niż w pierwszej połowie i wtedy zdobywa większość goli. Tak też było w Krakowie. Remis jest odzwierciedleniem tego, co działo się na boisku.

Cracovia z wizytą u papieża

Historyczne wydarzenie

To wydarzenie będzie zapisane na pierwszym miejscu w annałach 90-letniej historii Klubu Sportowego Cracovia. Mowa o wizycie 28 marca delegacji klubowej z prezesem Antonim Łopatą na czele w Watykanie na prywatnej audiencji u papieża Jana Pawła II. Ojciec Święty otrzymał „Diamentową odznakę Cracovii” i pamiątki klubowe. Natomiast papież przekazał wszystkim członkom zarządu poświęcone różańce. Życzył też piłkarzom szybkiego powrotu do



ekstraklasy. Warto dodać, że Karol Wojtyła był w młodości sympatykiem Cracovii i bywał na stadionie przy ul. Kałuży. Pozostał sympatykiem klubu do dziś.

Zarząd klubu

Prezes Antoni Łopata

Wiceprezes do spraw organizacyjnych Andrzej Brzegowy

Wiceprezes do spraw sportowych Wiesław Bąkowski

Skarbnik Witold Zych

Sekretarz Tomasz Niemiec

Członkowie zarządu: Adam Bednarski, Artur Bober, Jacek Wojewódzki, Stanisław Smoczyński, Bronisław Kurek

Adres klubu: 31-111 Kraków, ul. Józefa Kałuży 1, telefony: 22 77 20, 22 77 02, 21 34 44.

Kadra piłkarska

Trener Ireneusz Adamus, drugi trener Bronisław Karelus.

Menedżer Andrzej Turecki

Bramkarze: Robert Augustyn, 1976, wychowanek, Tomasz Kwedyczenko, 1973, wychowanek, Łukasz Paluch, 1976, wychowanek.

Obroncy: Paweł Depa, 1970, Wisła, Krzysztof Duda, 1972, wychowanek, Waldemar Góra 1967, Wawel, Dariusz Łukasik, 1974, Sandecja, Jacek Mróz, 1966, Wisła, Sebastian Snopkowski, 1979, wychowanek

Pomocnicy i napastnicy: Piotr Gruchała, 1972, Wawel, Krzysztof Hajduk, 1973, wychowanek, Marcin Hrapkowicz, 1972, Wawel, Edward Kowalik, 1969, Nadwiślan, Łukasz Kubik, 1978, wychowanek, Jacek Kuźmiński, 1977, wychowanek, Piotr Powroźnik, 1976, Mydlniczanka, Siergiej Rajko, 1964, Galicja Drohobycz, Tomasz Siemieniec, 1972, wychowanek, Marek Węgiel, 1969, LZS Kobylany, Rafał Wrześniak, 1964, LKS Czarnochowice, Paweł Zegarek, 1974, wychowanek.

Ubyli: Artur Brussman, Kalwarianka, Michaił Kutelmach, kłopoty zdrowotne

Przybył: Dariusz Łukasik z Sandecji.

(Uwaga. Obok nazwiska zawodnika podaliśmy datę jego urodzenia i ostatni klub, w którym występował)

Zawsze mamy dla Ciebie coś dobrego

Bank Przemysłowo-Handlowy jest jednym z największych polskich banków. W rankingach czasopism finansowych zajmuje czołowe miejsca pod względem bezpieczeństwa i osiągniętych wyników.

Dysponuje siecią ponad 120 placówek rozmieszczonych na terenie 22 województw. Jest nowoczesnym bankiem uniwersalnym, który może kompleksowo obsłużyć każdego klienta.

Na całym świecie podstawą wzajemnej współpracy banku z klientem jest konto osobiste. Funkcję tę pełnią w BPH dwa rachunki: **oszczędnościowo-rozliczeniowy i popularny**. Pierwszy jest rachunkiem czekowym, z którego mogą skorzystać wszystkie osoby zatrudnione na podstawie umowy o pracę i osiągające comiesięczne, stałe dochody, a także emeryci i renciści. Wszyscy pozostali klienci mogą otworzyć rachunek popularny, nie związany z książeczką czekową.

Rachunek oszczędnościowo-rozliczeniowy jest rachunkiem uniwersalnym — można na nim gromadzić własne dochody i oszczędności, bezgotówkowo realizować bieżące płatności (czynsz, energia, telefon itp), rozliczać krajowe transakcje dokonane za pomocą karty BPH-VISA Classic. Rachunek ten pozwala zaciągnąć bardzo korzystny kredyt — bez formalności, w ramach przyznanego limitu. Na życzenie klienta Bank reguluje jednorazowe lub stałe zlecenia płatnicze. Czeki BPH można realizować we wszystkich urzędach pocztowych, w ponad 30 bankach polskich i placówkach handlowo-usługowych, akceptujących ten sposób płatności.

W 1996 roku Bank uruchomił sieć bankomatów, w których dzięki kartom bankomatowym, będzie można podejmować gotówkę z własnego konta. Osobom wyjeżdżającym za granicę Bank umożliwi maksymalne zabezpieczenie posiadanych pieniędzy poprzez akceptowaną na całym świecie kartę płatniczą BPH-VISA Classic, euroczeki oraz czeki podróżnicze Thomas Cook i American Express. Z karty BPH-VISA Classic można korzystać także w Polsce, w powiększającej się z każdym dniem sieci placówek handlowo-usługowych. Osobom posiadającym nadwyżki finansowe, BPH proponuje skorzystanie z lokat terminowych, otwieranych na wiele okresów

umownych. Dzięki korzystnemu oprocentowaniu są one doskonałym sposobem na zabezpieczenie pieniędzy przed inflacją. Lokaty w Banku Przemysłowo-Handlowym mogą być — w zależności od preferencji klienta — imienne lub na okaziciela. BPH proponuje również lokaty w ramach „Zintegrowanego Pakietu Papierów Dłużnych” oraz rachunki walutowe-terminowe lub płatne na

odzieży, mebli, sprzętu AGD i RTV, komputerów, samochodów, mieszkań, domów oraz innych towarów. Aby umożliwić zaciągnięcie pożyczki lub kredytu jak największej liczbie klientów, BPH stosuje nieskomplikowane procedury, stosunkowo niskie oprocentowanie i korzystne warunki spłaty.

Bank Przemysłowo-Handlowy SA rozwinął także usługi maklerskie. Za pośrednictwem Biura Maklerskiego BPH każdy może otworzyć rachunek inwestycyjny i aktywnie uczestniczyć w grze na rynku papierów wartościowych — kupować akcje na rynku pierwotnym i obracać nimi na Warszawskiej Giełdzie Papierów Wartościowych. Oddziały Banku pośredniczą także w sprzedaży i umarzaniu jednostek uczestnictwa Funduszu Powierniczego „Pioneer”.

Uzupełnieniem produktów bankowych są w BPH produkty ubezpieczeniowe. Klienci Banku mogą wykupić jedną z wielu polis ubezpieczeniowych na życie, oferowanych przez firmę Commercial Union.



Szczegółowe informacje można uzyskać w każdej placówce Banku Przemysłowo-Handlowego, gdzie nasi pracownicy służą Państwu radą i pomocą.

Bank, który myśli o Tobie

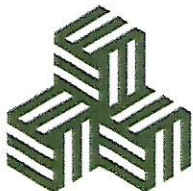
Centrala Banku

ul. Na Zjeździe 11, 30 527 Kraków

tel: (12) 223 333, (12) 187 888, fax: (12) 216 212

BANK BPH

BANK PRZEMYSŁOWO-HANDLOWY SA



Cracovia liczy już 90 lat Z kart historii

4 czerwca 1906 roku — narodziny krakowskiej piłki nożnej. Goszczą wtedy w Krakowie dwie najlepsze drużyny lwowskie: Czarni i IV Gimnazjum. Ich przeciwnikami są zespoły złożone z młodzieży krakowskiej: późniejsi „biało-czerwoni” i „akademicy”, którzy na wniosek Józefa Lustgartena przyjmują barwy miejskie niebiesko-białe oraz nazwę Akademicki Klub Futbolowy „Cracovia”.

13 czerwca 1906 roku — z istniejących dwóch drużyn utworzono jedną. Nowy klub piłkarski przyjmuje nazwę „Cracovia” i barwy biało-czerwone.

1910 rok — „Cracovia” otrzymuje tytuł drużyny I Klasy Austriackiej, co jest szczególnym wyróżnieniem.

1911 rok — „Cracovia”, której prezesem jest Stanisław Kopernicki, staje się współzałożycielką Autonomicznego Związku Piłki Nożnej

1912 rok — drużyna otrzymuje własne boisko u wylotu Błoń

1913-1914 — „Cracovia” bierze udział w meczach o mistrzostwo Galicji

1921 rok — w pierwszych mistrzostwach Polski w roku 1921 drużyna „Cracovii” wygrała siedem spotkań, a tylko jedno z Wartą Poznań zremisowała, zdobywając po raz pierwszy tytuł mistrza Polski. Siedmiu zawodników: Gintel, Styczeń, Cikowski, Synowicz, Mielech, Kałuża i Sperling grali w reprezentacji Polski w pierwszym meczu międzypaństwowym z Węgrami

1930 rok — „Cracovia” zdobyła po raz drugi tytuł mistrzowski

1932 rok — trzeci tytuł mistrzowski piłkarzy „Cracovii”

1936 rok — drużyna po raz pierwszy gra w II lidze

1937 rok — „Cracovia” po roku wraca do I ligi i zdobywa po raz czwarty tytuł mistrzowski

1939-1945 — rozgrywki konspiracyjne

1948 rok — piłkarze „Cracovii” po raz piąty mistrzem Polski

1949 rok — „Cracovia” tym razem zdobyła wicemistrzostwo

1954 rok — Cracovia spada do II ligi

Rozpoczyna się okres, w którym sympatycy „pasiaków” mają więcej powodów do smutku niż do radości. Krótkotrwałe pobyty w I lidze przeplatają się ze znacznie dłuższymi pobytami w II lidze. Przychodzi w końcu gorzka gry w III lidze.

I wreszcie w ubiegłym roku „Cracovia” wywalczyła awans do II ligi, w której spisuje się nadspodziewanie dobrze.



Trzy tytuły mistrzowskie juniorów

Juniorzy Cracovii też odnosili duże sukcesy. Po raz pierwszy zdobyli tytuł mistrzowski w 1959 roku. Powtórzyli ten sukces jeszcze dwukrotnie: w 1990 i 1991 roku. Kilku zawodników z tego zespołu występuje dziś w drugoligowym zespole „Cracovii”.

Wydaje Biuro Prasowe **KS Cracovia** i GOW

Materiały i opracowanie zespół w składzie:

Wiesław Bąkowski, Artur Bober, Leszek Mazan, Witold Ślusarski i Tadeusz Górski